

# 20 rad dla wybierających się pod Chocim



**Chocim** to miejsce, w którym doszło do kilku bitew w historii Rzeczypospolitej. Dwie z nich są znane z podręczników szkolnych. W 1673 roku, przyszły król Polski, Jan III Sobieski, pogromił tutaj Turków. Działo się to dokładnie w tym samym miejscu, gdzie pół wieku wcześniej, w 1621 roku, armia Rzeczypospolitej zatrzymała turecką inwazję. W 2021 roku obchodzimy 400. rocznicę tych wydarzeń oraz rocznicę śmierci hetmana Jana Karola Chodkiewicza. Natomiast kończący się rok 2020 ma za patrona hetmana Stanisława Żółkiewskiego. Poległ on po bitwie pod Cecorą, która wstrząsnęła sumieniami polskiej szlachty i zmobilizowała do wielkiego wysiłku militarnego i finansowego. Dzięki niemu możliwa była chocimska wiktoria.

Wystawa jest częścią projektu *Chocim. Potęga husarii – projekt edukacyjny w Roku Hetmana Stanisława Żółkiewskiego*. Towarzyszy wydanej grze planszowej oraz serii zajęć, lekcji żywej historii i warsztatów metodycznych. Zadanie współfinansowane jest ze środków Ministerstwa Obrony Narodowej.





## 1 Sprawdź mapę

Chocim to nazwa miasteczka nieopodal którego wznosi się zamek. Został on zbudowany w średniowieczu i służył przez wieki mołdawskim władcom. Był wówczas twierdzą, która wraz z Dniestrem stanowiła granicę z Rzeczpospolitą. Zamek stoi oczywiście do dnia dzisiejszego w tym samym miejscu, ale obecnie leży na terenie Ukrainy. W linii prostej od granic polskich znajduje się **300 kilometrów**.

## 2 Wybierz termin

Wiosną, ze względu na roztopy i deszcze, drogi mogą być nieprzejezdne. Latem natomiast łatwiej o żywność i paszę. Dłuższe dni ułatwiają przemarsze i koncentrację wojsk. Dlatego też wraz z wojskami koronnymi i litewskimi trzeba dotrzeć pod Chocim w sierpniu, tak aby mieć pełen miesiąc na przygotowanie pola bitwy. Wojska osmańskie dotrą nad Dniestr dopiero na początku września. Z jednej strony wczesna jesień to także pora gwałtownych burz i opadów, które mogą mieć wpływ na poziom Dniestru. Wysoki grozi zerwaniem mostów, niski zaś ułatwi atak na pozycje koronne w bród. W październiku zaczynają się już przymrozki a nawet opady śniegu, które dla przyzwyczajonych do ciepłego klimatu Turków, mogą działać deprymująco.

**2 września -  
9 października  
· 1621 ·**

## 3 Zwołaj wszystkich

Pod Chocimiem pojawili się niemal wszyscy. Wszyscy, którzy chcieli przysłużyć się obronie zagrożonej granicy. Armia Rzeczpospolitej, która skupiła się pod Chocimiem, liczyła łącznie ok. 60 tys. żołnierzy oraz dziesiątki tysięcy ciurów i pachołków. Ponad połowa tych sił to Kozacy zaporoscy, którzy w trakcie długiej bitwy wielokrotnie byli celem największych szturmów osmańskich. Co ciekawe, w przeciwieństwie do innych wojen Rzeczpospolitej, w tej przewagę miała piechota. Stanowiła co najmniej  $\frac{2}{3}$  wszystkich sił. Reszta to jazda: husaria, jazda kozacka oraz lisowczycy. W kraju w tym czasie pozostały tylko nieliczne załogi twierdz – m.in. Kamieńca Podolskiego czy Krakowa, chorągwie prywatne magnatów oraz zbierające się pospolite ruszenie na czele z królem Zygmuntem III.

*Tedy naprzód usarze za swym pułkownikiem,  
Z wesołym trąb i surem piskliwych okrzykiem,  
Trzysta po nich pancernych szło pod trzema znaki,  
W bandolety i w świetne przybranych sajdaki.  
Za niemi dragonia pod dwoma kornety,  
Chłop w chłopa świeże mając płaszcze i kolety.  
Po tych wszystkich na końcu czwarte mieli miejsce  
Wołochowie, najskrytszych kątów wynalezce,*

Wacław Potocki,  
Transakcja wojny chocimskiej, ks. III

ok. <b>5,5 mln zł</b> z podatków	<b>8000</b> husarii	<b>2000</b> rajtarii
<b>8000</b> pancernych i lisowczyków	<b>6000</b> piechoty niemieckiej	<b>7000</b> piechoty polskiej
		ok. <b>30 000</b> Kozaków

łącznie ok. **60 000** żołnierzy z czego blisko **70%** sił stanowi piechota





4

## Bądź posłuszny wodzom

W 1620 roku Rzeczpospolita utraciła dwóch z czterech hetmanów, w tym obu koronnych. Po bitwie pod Cecorą poległ Stanisław Żółkiewski, a jego młodszy zastępca, Stanisław Koniecpolski, trafił do tureckiej niewoli. Król poprosił więc o pomoc hetmana wielkiego litewskiego, doświadczonego, 60-letniego **Jana Karola Chodkiewicza**. Zwycięzca Szwedów spod Kircholmu w 1605 roku zgodził się, ale pod pewnymi warunkami (m.in finansowymi).

W bitwie mógł liczyć na doświadczonych oficerów, rotmistrzów i poruczników chorągwi jazdy i piechoty, którzy brali udział w wojnach z Moskwą, Szwecją, czy utarczkach z Tatarami.

Na czele wojsk kozackich stał natomiast nie mniej utalentowany **Piotr Konaszewicz Sahajdaczny**, weteran słynnych kozackich chadzek na Morze Czarne. Razem ze swoimi mołojcami atakował w poprzednich latach tureckie miasta na wybrzeżu.



*Miał radę p. hetman z pany senatory i inszymi wszystkimi wodzami, wziąwszy do niej p. Sajdacznego i z drugimi kozackimi starszymi, w której konkluzją, uczynili, do gardła stać statecznie, i raczej śmierć sobie obierać, niżliby jednym krokiem nieprzyjacielowi ustąpić mieli, taka jest wszystkich ochota i stateczność, i jeżeli jakimkolwiek sposobem żywnością się wojsko ratuje, żadnej mocy nieprzyjacielskiej bać się nie będziemy.*

Jan Ostroróg



5

## Utrudnij marsz przeciwnikowi

Armia Osmańska miała do przebycia setki kilometrów, a niektóre kontyngenty nawet i tysiące. Co może uprzykrzyć siłom nieprzyjaciela długi marsz w palącym słońcu? Pusty żołądek! Wiedzieli o tym Kozacy zaporoscy, którzy w sierpniu 1621 roku ruszyli na wyprawę łupieżczą w głąb Mołdawii. Chociaż było to okrutne, niszczyli plony, palili wsie i zagarniali bydło. Wszystko po to, aby nadciągająca armia turecka nie mogła pochwycić tych zapasów. Kozacy zastosowali więc rozpowszechnioną w późniejszych wiekach taktykę "spalonej ziemi". Smutne, że ziemię tę zamieszkiwali ich bracia w wierze - prawosławni Mołdawianie.



1300 km  
do Smoleńska

800 km  
do Włocławka

500 km  
do Krakowa

230 km  
do Lwowa

Odległości spod  
**Chocimia**

600 km  
do Budy

800 km  
do Adrianopola

1000 km  
do Stambułu

2200 km  
do Damaszku

Gra jest częścią zadania „Chocim. Potęga husarii – projekt edukacyjny w Roku Hetmana Stanisława Żółkiewskiego” współfinansowanego przez Ministerstwo Obrony Narodowej.



www.zolkiewski.com  
ROK HETMANA STANISŁAWA ŻÓŁKIEWSKIEGO



Opracowanie wystawy: Łukasz Wrona  
Oprawa graficzna: Anna Sowińska  
Wykorzystano ilustracje pochodzące z gry „Chocim. Potęga husarii” autorstwa Pawła Kurowskiego i Moniki Sochackiej.

Fragment obrazu Józefa Ryszkiewicza, „Tatarzy w straży przedniej armii tureckiej”, 1909, Muzeum Narodowe w Warszawie



6

## Wybierz miejsce walki

Wybór Chocimia na miejsce stoczenia bitwy był przemyślany. W okolicy znajdowały się znane obu przeciwnikom miejsca, przez które można przeprowadzić armię na drugi brzeg Dniestru. Zajęcie przez siły Chodkiewicza zamku utrudniało do nich dostęp, a więc blokowało Osmanom wkroczenie na Podole. Ponadto walka po stronie mołdawskiej zmuszała żołnierzy Rzeczypospolitej do heroicznej obrony. Wiedzieli, że w przypadku klęski odwrót przez rzekę będzie niemal niemożliwy. Ponadto od decyzji o wkroczeniu wojsk koronnych i litewskich na ziemię hospodara Kozacy uzależniali swoje przybycie pod Chocim. Tylko wówczas mieli pewność, że celem wyprawy jest armia turecka. Wcześniej podejrzewali, że być może istnieje jakiś tajny polsko-turecki układ wymierzony przeciwko Zaporozcom.



Fragment mapy "Disegno della Bataglia data dall'armi Polacche al Turco sotto Chocim e della gran Vittoria riportata li 11 di Novembre 1673" ze zbiorów kolekcji map wojskowych króla Jerzego III

7

## Wzmocnij swoją pozycję

Zamek chocimski nie był przystosowany do obrony w realiach nowożytnej sztuki wojennej. Jego wysokie i cienkie mury były łatwe do trafienia i skruszenia. Poza tym mógł być miejscem obrony dla kilkuset żołnierzy, a nie kilkudziesięciu tysięcy. Dla tego też wokół twierdzy należało wznieść warowny obóz, w którym będzie można przetrzymać tureckie oblężenie. Polskie siły miały niemal miesiąc na jego przygotowanie. Wykorzystano do tego ziemię i drewno oraz pracę tysięcy piechurów i czeladzi pod nadzorem inżynierów.

Obóz składał się zasadniczo z trzech linii obrony. **Pierwszą**, zewnętrzną, była linia samodzielnych punktów oporu. Były to zarówno wzniesione od zera reduty i blokhauzy, jak i umocnione palisadą czy wałem obiekty, takie jak pozostawiona na przedpolu cerkiew, którą obsadziła piechota. Najbardziej wysunięte ku nieprzyjacielowi były też dwa obozy, których nie zdążono połączyć z głównym. Pierwsi założyli lisowczycy, a drugi Kozacy. Ten ostatni był najsłabszym ogniwem całej pozycji. Chroniony był tylko rzędamy spiętych wozów, przed którymi wykopano rów strzelecki. Od polskich pozycji oddzielał go głęboki jar.

*Polski tam obóz tak był posadzony,  
Że go nie mógł zbić Turek z żadnej strony,  
Bo był opason Dniestrem i skalnemi  
Górami, właśnie jak przyrodzonymi.*

*Pagórek tylko z jednej strony szkodził,  
Lecz i ten zdrajcom wiele śmierci rodził.  
Sam Hetman w środku, przy nim Podolanie  
I Szkoci z Niemcy, bitny nad mniemanie.*

*Tamże taborem lisowczycy swoim  
Stali, co w Niemcech słyną mężnym bojem.  
W bok Zaporozcy, o których coś bają,  
Że ci junacy dziewięć duszy mają.*

Samuel Paszkowski,  
Chorągiew Sauromatcka w Wołoszech



**Drugą**, zasadniczą linią obrony był wzmocniony bastionami wał okalający polski obóz, który przylegał na północy do chocimskiego zamku. W wale tym znajdowały się bramy, przez które mogła kontratakować jazda.

**Trzecią**, ostatnią linią obrony był właściwy obóz z rozstawionymi namiotami i pojedynczymi drewnianymi szopami. Oślały go wozy i kolasy spięte łańcuchami. Ponadto elementem umocnień było jeszcze przedmoście, znajdujące się na podolskim brzegu rzeki. Tamtejszy szaniec zabezpieczał most umożliwiający komunikację z krajem.

Miedzioryt "Bellum inter Polonum et Turcam anno Domini MDCXXI" ze zbiorów Biblioteki Narodowej ([www.polona.pl](http://www.polona.pl))



## Rozpoznaj przeciwnika

Wojska osmańskie zbierały się na wyprawę bardzo długo. Późno sułtan zdecydował o wymarszu ze stolicy, a po drodze musiał kilkukrotnie wstrzymywać pochód (zob. 4). Pozwoliło to na zebranie przez informatorów Chodkiewicza wieści o liczebności i składzie armii wroga.

Dominowały kontyngenty pospolitego ruszenia z poszczególnych prowincji imperium, prowadzone na pole walki przez naczelników prowincji, tzw. bejlerbejów. Wśród tych wojsk znajdowali się **spahisi**, czyli panowie feudalni, którzy w zamian za ziemię otrzymaną od sułtana musieli brać udział w wyprawach wojennych na czele pocztów. Służyli oni konno, a ich uzbrojenie ochronne i wyposażenie zależało od zamożności. Prowincje europejskie były bogatsze od tych azjatyckich, więc i spahisi z Węgier, Bośni czy Rumelii tworzyli jazdę ciężką, podczas gdy panowie z Azji Mniejszej tworzyli częściej oddziały jazdy lekkiej.



Spahisi

Turecka jazda składała się także z nieregularnych formacji ochotniczych. Byli wśród nich **akindzi**, zajmujący się w czasie pokoju plądrowaniem posiadłości sąsiadów oraz **deli** odziani w charakterystyczne pióra, skrzydła i zwierzęce skóry. Obie formacje mogły pełnić rolę straży przedniej wojsk oraz wypełniać zadania harcowników.



Deli

Elitą armii tureckiej byli **janczarzy**. Były to oddziały piechoty złożone z mężczyzn, którzy zostali odebrani chrześcijańskim rodzinom, poddani islamizacji i rygorystycznemu szkoleniu w koszarach. Uzbrojeni w długą, ale lekką broń palną, tzw. janczarki, byli świetni w obronie i ataku. Ze względu na ich skoszarowanie w Stambule



Janczarzy

mieli także wpływ na życie polityczne kraju i nierzadko dokonywali przewrotów. Po bitwie pod Chocimiem zamordowali także młodego sułtana Osmana II.

Dodatkowo, na polu walki mogli pojawić się **azabowie**, piechurzy, którzy zaciągali się do wojska tylko na okres danej kampanii.

Osmanowie na pole walki przetransportowali także liczną artylerię.

Siły tureckie wspierali lennicy sułtana – **Tatarzy** (zob. 10) oraz **Mołdawianie** i **Wołosi**. Kilkunastotysięczny oddział tych ostatnich przedstawiał jednak niewielką wartość na polu bitwy.



Tatarzy



Mołdawianie i Wołosi

Łącznie armia osmańska liczyła ok. 100 tys. wojowników. Choć liczebnie przewyższała siły Rzeczypospolitej, to jednak nie posiadała klasycznej przewagi 3:1 potrzebnej w przypadku oblężenia twierdz.



9

## Wypatruj sułtańskich znaków

Po raz pierwszy w dziejach Rzeczypospolitej wyprawił się przeciwko niej sam sułtan, czyli władca Imperium Osmańskiego. Był nim **szesnastoletni Osman II**. Młody, pełen ambicji, ale niedoświadczony władca za wszelką cenę chciał pokonać gjaurów, czyli niewiernych i zyskać chwałę nie mniejszą od tej, która przypadła w udziale Sulejmanowi Wspaniałemu. Zapowiedział także swoim dowódcom, że nie będzie jadł, dopóki nie zdobędą oni obozu przeciwnika. Ta obietnica na pewno nie została dotrzymana, gdyż aż przez 40 dni bitwy wojska osmańskie nie zrealizowały tego zadania. Sułtan kilkakrotnie zagrzewał wojska do szturmów, niekiedy też przypatrywał im się z bliska. Bezskutecznie.

Wokół namiotów sułtańskich ulokowała się **gwardia**. W jej skład wchodziły elitarne oddziały jazdy, tzw. silahdarów, pieszych sołhaków czy bostandżych.



10

## Zachowaj czujność na polskiej stronie

W trakcie walk Osmanowie przeprowadzili na polski brzeg własne siły. Wykorzystywali brody na Dniestrze oraz zbudowany w tym celu most.

Początkowo przeprowadzali się głównie **Tatarzy**, lennicy sułtana. Przybliżyli z Krymu wojownicy chana Dżanibeka Gereja II stanowili ważny komponent armii tureckiej.

Byli nie tylko oczami i uszami głównych sił prowadzący rozpoznanie, ale także posiadali doświadczenie w walce z koniarzami. Chan, chociaż wprawiony w licznych wojnach, nie żył w zgodzie z suł-

tanem, co utrudniało współpracę obu wojsk. Pod Chocimiem pojawili się także Tatarzy z tzw. ord przednich, z Budziaku, Jedysanu oraz Nogajcy. Wszyscy razem liczyli kilkanaście tysięcy jeźdźców. Organizowali zasadzki na konwoje z zaopatrzeniem, które przemieszczały się pod eskortą z oddalonego o 20 kilometrów od Chocimia Kamieńca Podolskiego.

Z czasem na polskiej stronie pojawiły się też tureckie armaty, które z usypanych działobitni ostrzeliwały kozacki tabor i obóz koronny.

Nawet sam Osman II zdecydował się pod koniec września przeprowadzić się na Podole i wyprawić z częścią wojsk pod Kamieniec. Nie próbował jednak szturmować tamtejszej fortecy. Na widok murów postawionych na przepastnych jarami i gotowej do obrony załogi rzekł, że tak potężną twierdzę może dobywać jedynie Bóg. Bez żadnego sukcesu powrócił pod Chocim.



11

## Trzymaj nerwy na wodzy

Twierdzę można zdobyć na trzy sposoby.

1. Głodem, ale to wymaga czasu, którego upływ działał na niekorzyść Osmanów.
2. Fortelem, ale to wymaga sprytu i doświadczenia, czego brakowało sułtanowi.
3. Szturmem. Ataki na polskie pozycje poprzedzała kanonada z dział. Następnie w kierunku redut i wałów ruszali janczarzy. Po kilku szturmach ich szeregi zostały przerzedzone. Sułtan musiał więc promować zwykłych piechurów na janczarów, w miejsce poległych. Wysłał także do walki spieszonych spahisów oraz pacholków w charakterze mięsa armatniego. Ukryci za umocnieniami polscy piechurzy oraz Kozacy czekali z otwarciem ognia do ostatniej chwili, by strzały były celniejsze. Maskowano także nowe reduty i blokhausy, na które natrafiali zaskoczeni Turcy. Chwilę później docierały ich muszkietowe kule. Niekiedy Turkom udawało się wdrzeć na umocnienia, lecz zawsze byli z nich wypierani, często w trakcie kontruderzenia polskiej jazdy. Wszystkie tureckie szturmy zostały odparte.

*Tak Kozacy swego się trzymając fortelu,  
Nie pierw się objawią, dokąd im na celu  
Nie stanie nieprzyjaciel: toż mu ogień w oczy  
I z dział i z ręcznej strzelby sypą, a z uboczy  
Zawadzi w nich Chodkiewicz i o gołe brzuchy  
Skruszywszy drzewa, sroższej doda zawieruchy.*

Wojna Chocimska, ks. V

*Turcy wpadłszy w tamte szanice Życzewskiego i samym im łby poucinali i piechoty ponad sto zabili. Wzięli wszystkie niemal po chrustach trupy bez głów, które dla lafy [nagrody] cesarskiej ucinali i przed cesarza nosili*

Jakub Sobieski







## 12 Reaguj szybko

O sile armii Rzeczypospolitej od dawna stanowiła jazda. Nawet w obronie obozu była skutecznie wykorzystywana. Chorągwie husarskie i pancerne miały stoczyć decydującą bitwę z armią osmańską na przedpolu. Hetman Chodkiewicz kilkakrotnie wyprowadzał je na przedpole, ale Osman II nie odważył się wyjść im naprzeciw. Wielokrotnie jednak obserwował, jak na szturmującą obóz turecką piechotę spada szarża polskiej jazdy, która wymykała się zza umocnień poprzez bramy, błyskawicznie rozwijała się do boju i nacierała na flanki lub tyły janczarów.

Najsłynniejsza szarża miała miejsce 7 września, gdy ok. 600 husarzy spędziło z pola 15rotnie liczniejszego przeciwnika. Choć straty po polskiej stronie były wysokie, to jednak na dłuższy czas powstrzymało Osmanów od działań zaczepnych.

## 13 Dąż do zgody

Aby wojsko w zgodzie mogło wytrwać na pozycjach, musi brać dobry przykład z góry, czyli od wodzów. Ci zaś powinni być jednomyślni i poświęcić swoją ambicję na rzecz wspólnego dobra. Ciężkie chwile nastały w obozie 24 września, gdy rozniosła się wieść o śmierci Jana Karola Chodkiewicza. Na szczęście, pomimo początkowych oporów, wszyscy oficerowie wraz z Kozakami zgodzili się na wybór regimentarza **Stanisława Lubomirskiego** na stanowisko nowego wodza.



## 14 Bądź dyskretny

Wieść o śmierci Chodkiewicza szybko rozeszła się po obozie tureckim. Wykorzystali oni chwilowe zamieszanie w pozycjach koronnych i przypuścili atak, który jednak odparto. Utrzymanie tajemnicy było niezwykle trudne. W czasie walk do nie-

*Dwu Sabatów z pod chorągwie p. Moszyńskiego, zdrajców, po których postrzeżono że się chcieli sprzedać do Turków ścięto.*

Prokop Zbigniewski

woli trafiali przecież żołnierze. W obozie polskim zapewne byli także szpiedzy, nierzadko udający parlamentariuszy. Niestety czasami zdarzały się dezercje. Na stronę turecką "przedawali się" polscy piechurzy. Starano się zachować w tajemnicy informacje o stanie zapasów. Gdyby sułtan dowiedział się, że wróg niemal głoduje (zjadano już husarskie konie!), a prochu została ostatnia beczka, pewnie nie prowadziłby negocjacji.

## 16 Bądź hojny

Głód i choroby najbardziej dotknęły Kozaków. Żywnością dzielili się z nimi polscy i litewscy szlachcice oraz oficerowie. Mimo to, w połowie września istniało ryzyko buntu Kozaków, którzy mogliby odejść spod Chocimia. Nie oszczędzano więc grosza i polscy komisarze przekroczyli sejmowe instrukcje, które gwarantowały Kozakom 40 tys. złotych żołdu. Sumę tę podwyższono do **50 tysięcy**. Jednak po podzieleniu tej kwoty na wszystkich mołojców, wypadało nieco ponad 1 zł na osobę. W chocimskim obozie można było wówczas kupić za to dwa bochenki chleba. Kozaków namówił do wytrwania Sahajdaczny oraz obecny w obozie królewicz Władysław, który po wyprawie moskiewskiej z lat 1617-18 cieszył się wielkim szacunkiem wśród Zaporozców.

## 15 Rozsiewaj plotki

Ci sami szpiedzy lub zdrajcy mogli oddać cenną przysługę. Warto było na oczach wszystkich rozmawiać z posłami Kozaków dońskich. Chociaż przybycie większej liczby tych awanturników nie było możliwe, to przecież warto wśród Turków zasiać ziarno strachu. Ponadto nie wszyscy musieli wiedzieć, że król Zygmunt III Waza wraz z pospolitym ruszeniem maszeruje tak powoli. Wieści o zbliżającej się odsieczy mogły skłonić sułtana do zgody na rozejm oraz odstąpienia jego wojsk spod Chocimia. Monarcha tak naprawdę znajdował się dopiero pod Lwowem.







## 17 Nie śpij!

Walki nie toczyły się tylko za dnia. Dla Kozaków zaporskich im ciemniejsza noc, tym lepiej. Wówczas organizowali wycieczki, czyli ciche wypadły na obóz przeciwnika. Niekiedy również na pozycje wroga po drugiej stronie rzeki. Eliminowali bez użycia broni palnej strażę, wdzierali się między namioty uśpionych Turków, zabijali, a przede wszystkim plądrowali. Rabowali gotówkę, broń, zapasy, klejnoty i precjoza nawet najwyższych tureckich dostojników. Uprawdza-  
li bydło oraz wielbłądy. Zabierali także języka, czyli jeńców, których następnie przesłuchiwało. Zdobyte w ten sposób informacje można było wykorzystać następnego dnia do lepszego przygotowania obrony. Udałe wycieczki podnosiły morale Kozaków, którzy w ten sposób mogli zapomnieć na chwilę o niskim żołdzie.

*Sobota ósmnasty dzień września.*

*Co się trafiło z soboty na niedzielę: tysiąc Kozaków cicho, nie strzelając z taboru swego, ubiegli straż turecką i w tabor ich wpadli cichusieńko, z Turki po turecku mówiąc, a na brzuchach się czołgając; i tak wszystkie stráže przeszedłszy, dopiero poczęli Turki bez strzelby bić, których nabiwszy siłą, wzięli koni do dwu stu, wielbłądów dwadzieścia, i kilka namiotów, a kilka obalili i podrapali na płachty, w które rzeczy powiązali. A skoro się za tym rozruchem trwoga uczyniła, onu zdrowo uszli, tak że i jeden nie zginął.*

Jan Ostroróg

*Już namioty zrucają, już konie od kołów  
Biorą, już pędzą stada mułów i bawołów,  
Już się wszyscy sowitą obłowią zdobyczą,  
Już w pogańskich obozach imię Jezus krzyczą;  
Już do wielkich wezyrów, do agów, do baszy  
Wieść przysła, że już wzięli ich tabory nasze,  
Pełno tumultu, pełno na wsze strony trwogi,  
Ci się juczą na drogę, ci się grzebą w stogi;  
A nasze nie przestawszy skrzyń i wozów łupić,  
Dali czas, ach dali czas, pogaństwu się skupić!*

Wacław Potocki,  
“Transakcja wojny chocimskiej”, ks. V

## 18 Ucz się języków

Mawia się czasem o rozmowach pokojowych, że prowadzone są po tym, gdy “zamilkną działa”. Jednak taki opis nie pasowałby do bitwy chocimskiej. Wysłannicy obu stron krążyli od obozu do obozu, przecinając pole bitwy, nad którymi fruwały armatnie kule. Do przełomowych rozmów doszło w obozie tureckim, chociaż tak naprawdę pośrednikami byli Mołdawianie i Wołosi – chrześcijanie, którzy jako poddani sułtana pełnili rolę tłumaczy. Nieco tajemniczą postacią był wysłannik mołdawskiego hospodara **Baptysta Wewelli**. Jedna i druga strona podejrzewała go o intrygi i szpiegostwo. Rozmowy ciągnęły się bardzo długo, polskie stanowisko tłumaczone było na mołdawski, następnie na grecki a dopiero potem na turecki.

Rzeczypospolitą reprezentowali kasztelan bełski Stanisław Żórawiński oraz wojewodzie (syn wojewody) lubelski, **Jakub Sobieski**, ojciec przyszłego króla i zwycięzcy spod Chocimia z 1673 roku. Wreszcie 9 września zawarto rozejm.

W wynegocjowanych paktach zawarte zostały postanowienia o **wzajemnym powstrzymaniu najazdów Kozaków i Tatarów**, corocznym wypłacaniu przez Rzeczpospolitą **upominków krymskiemu chanowi**, powstrzymywaniu się Polski od mieszania się w sprawy Mołdawii, Wołoszczyzny i Siedmiogrodu oraz **zwrotu zamku chocimskiego** w ręce hospodara mołdawskiego. Punkty te, w dużej mierze, stanowiły powrót do status quo między państwami. Na szczęście, dzięki dzielnej obronie, Rzeczypospolita nie utraciła żadnych terenów. Rozejm należało jednak zamienić w pokój, a do tego trzeba było wysłać poselstwo do Stambułu.





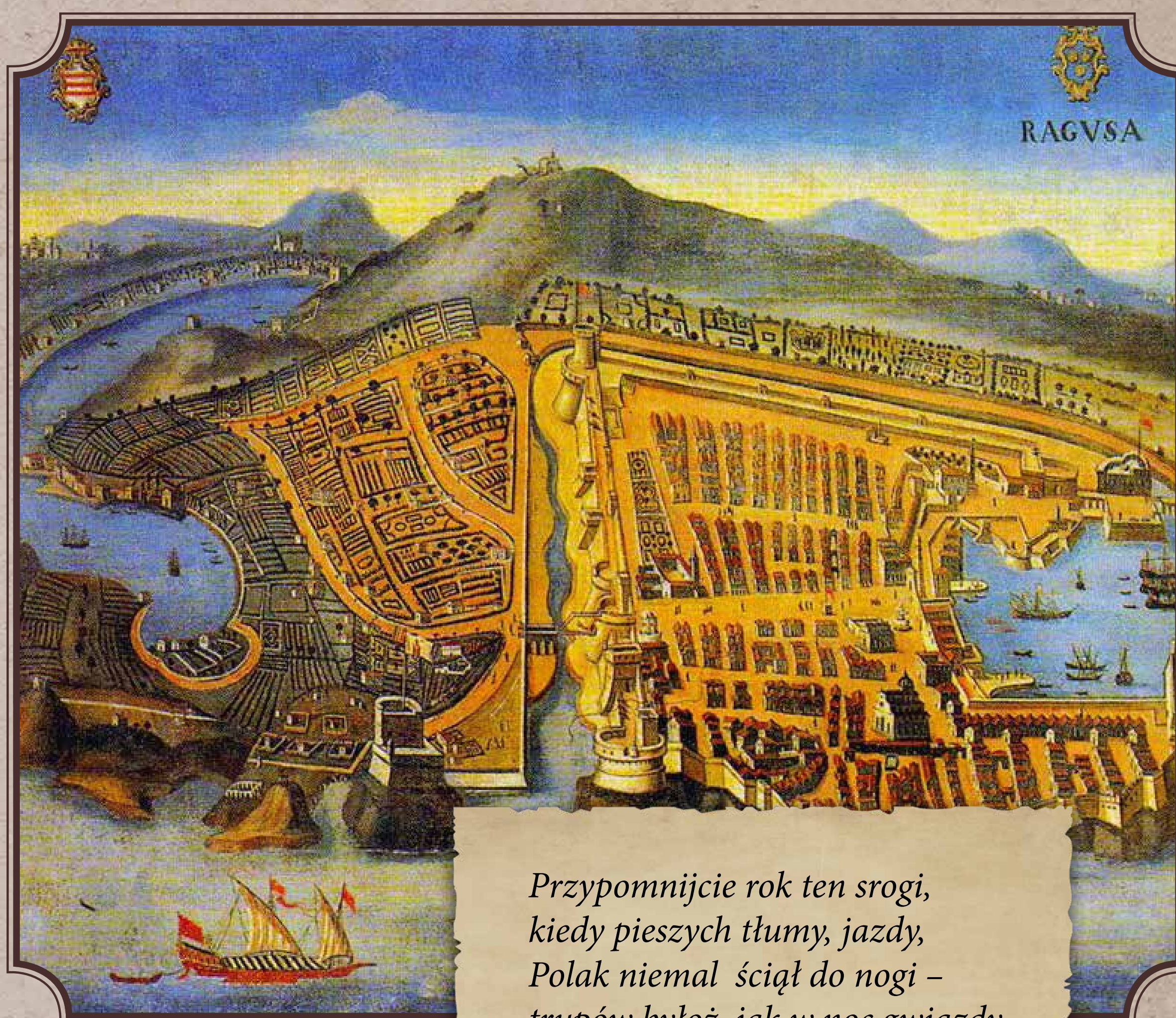
19

## Zainwestuj w PR

Zwycięstwo chocimskie odbiło się szerokim echem w całym kraju. Pamiętano o nim przez dziesięciolecia. Pół wieku później Wacław Potocki stworzył jeden z najsłynniejszych polskich eposów, „**Transakcję wojny chocimskiej**”, w której szczegółowo przedstawił przebieg wydarzeń. Z wiktorii ucieszył się także papież Grzegorz XV, który docenił zwycięzców i ustanowił dzień 10 października świętem dziękczynienia za tę wiktorię.



Klęska Turków ucieszyła także obywatela Republiki Raguzy, czyli współczesnego Dubrownika. Chorwacki poeta Ivan Gundulić napisał poemat „Osman”, w którym opisał dzieje młodego sułtana, w tym jego klęskę pod Chocimiem.



*Przypomnijcie rok ten srogi,  
kiedy pieszych tłumy, jazdy,  
Polak niemal ściął do nogi –  
trupów było, jak w noc gwiazdy*

Ivan Gundulić,  
„Osman”

20

## Podziel się zwycięstwem

W 1621 roku nasi przodkowie odnieśli wielkie zwycięstwo. Pod Chocimiem, na ziemi mołdawskiej, pokonali blisko dwukrotnie liczniejszą armię osmańską, na czele której stał sam sułtan. Na blisko 50 lat zatrzymali ekspansję turecką w tym rejonie Europy. Kim byli zwycięzcy? To przede wszystkim mieszkańcy wielonarodowej Rzeczypospolitej. Byli wśród nich koroniarze, czyli szlachta, mieszczenie i chłopci z Małopolski, Wielkopolski i Rusi. Katolicy, unicy i protestanci. Hetman Chodkiewicz urodził się na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego i tamtejszą szlachtę przyprowadził nad Dniestr. Pod Chocimiem walczyli także mieszczenie, nierzadko niemieckiego, holenderskiego czy szkockiego pochodzenia. Przed i po bitwie swoje szpiegowskie usługi oddawali Rzeczypospolitej Ormianie zamieszkujący licznie Kamieniec Podolski. Po nad połowę wojsk stanowili natomiast prawosławni Kozacy. Chocim był naszym **wspólnym zwycięstwem**, o którym powinni pamiętać współcześni Polacy, Litwini, Białorusini, Ukraińcy czy Łotysze.



## WYBRANA LITERATURA

Janusz Pajewski, *Burczuk i koncerz. Z dziejów wojen polsko-tureckich*, Warszawa 1978.  
Leszek Podhorodecki, *Naj Raszba, Wojna Chocimska 1621*, Kraków 1979  
Rhoads Murphy, *Sztuka wojenna Turków Osmańskich 1500-1700*, Oświęcim 2018  
Pamiętniki o wyprawie chocimskiej Jana hrabi z Ostroroga, Prokopa Zbigniewskiego, Stanisława Lubomirskiego, Jakuba Sobieskiego, red. Żegota Pali, Kraków 1853  
Collectanea z dziejopisów tureckich rzeczy do historii polskiej służących z dodatkami objaśnień potrzebnych i krytycznych uwag. T. 1, red. J. J. Sękowski, Warszawa 1824  
Ivan Gundulić, *Osman*, tłum. I. Pogonowski, Houston 1971